GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 124. W Środę dnia 1. Czerwca. **1842.**

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 28. Maja.

N. Król Wilhelm Fryderyk, Hrabia Nassau, odjechał do Loo, a J. K. W. Xiążę Albrecht z swoją dostojną małżonką do Hagi, dzieci zaś ich Xiężniczka Karolina i Xiążę Albrecht do Kamienia w Szląsku.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 27. Maja.

N. Pan Ukazem z d. 28. Kwietnia (10. Maja) r. b., mianować raczył: JXiędza Józefa Goldman, Suffragana Dyecezyi Kujawsko-Kaliskiéj, Biskupem Dyecezyi Sandomierskiéj, na miejsce zmarłego JXiędza Klemensa Bąkiewicza; JXiędza Tadeusza Hr. Łubieńskiego, Kanonika Kapituły Katedralnéj Kielecko Krakowskiéj, Suffraganem Dyecezyi Kaliskiéj; i JXiędza Antoniego Kotowskiego, Dziekana Kapituły Metropolitalnéj Warszawskiéj, Suffraganem Łowickim Archidyecezyi Warszawskiéj.

Wolne miasto Kraków.

Dnia 17. Maja. — Rządzący Senat w skutek wynurzonego przez obywateli Krakowskich życzenia, aby im wolno było zbierać składki dla nieszczęśliwych pogorzelców Hamburga, wydał pod dniem 13. stósowne z swéj strony zezwolenie i wezwał pp. Kirchmayer i Hölzel, aby się zajęli zbieraniem takowych składek.

Francya.

Z Paryża, dnia 23. Maja.

O stanowisku, jakie Ministeryum względnie Izb i kraju zajmuje, tak dziś Kuryer francuzki rozprawia; „Obrady w Izbie Deputowanych nad prawem przetrząsania okrętów musiały w kraju wielkie wrażenie zrobić. Samo Ministeryum czuje, jak głęboką zadano mu ranę, a na czole Pana Guizota, wybitnie się zniechęcenie maluje. Dzienniki ministeryalne, nadrabiające w tak trudnéj chwili śmiałkowatością, tą razą są pomieszane i powarzone. Milczenie Dziennika Sporów szczególniéj każdego uderzyło. Mężowie sprawami zajęci, pragnący chętnie wnioski wyprowadzać, wierzyli na chwilę w upadek Ministeryum. Na giełdzie rozmawiano o dymissyi Pana Guizota bez wzburzenia i smutku. Rzecz ta zasługuje na uwagę; pogorsza ona dla Ministeryum widoki w czasie wyborów, obiorcy bowiem znajdować się będą między potężną opozycyą, powstającą przeciw Panu Guizotowi jako nieprzyjacielowi kraju, a powolném stronnictwem konserwatystycznem, zaczynającém się widocznie obawiać, żeby go Mini-

steryum nie skompromitowało. Ministerya we Francyi rzadziéj upadają przez przewagę przeciwników, jak przez odrywanie się swych obrońców. Od lat 10 nic się uwagi godniéjszego nie stało, jak bojaźnią natchnięty pospiech, z jakim się teraźniejsza większość nie tylko od osoby, ale także od polityki naczelnego Ministra odrywa. W rocznikach rządu reprezentacyjnego wypadek takowy dotąd nie miał przykładu; nigdy nie widziano, aby większość zwalała własnemi rękoma popierany przez siebie gabinet; nigdy też jeszcze nie widziano, aby Ministeryum z tak wzruszającém poświęceniem się przyjmowało upokorzenie, nałożone nań przez jego własną większość. Opozycya zatém nie będzie potrzebowała wielkich natężeń do przekonania obiorców, że słuszne prawo, zdrowe doktryny i patryotyzm są na ich stronie. Może ona tylko powtórzyć słowa tych, co zwykle z Ministeryum jednozgodnie myślą. Użyje ona opinii publicznéj dla potępienia Pana Guizota. A czyliż samo Ministeryum nie zdaje się podpisywać swego potępienia, oświadczając, że protokół do podpisania otworem stoi, aby doczekać się chwili, w któréj zmiana umysłów nastąpi? Lecz opinia publiczna nie zmieni się pod względem tego punktu; owszem czas jeszcze ją bardziéj ustali. Wykonywanie prawa przetrząsania okrętów jest wdzieraniem się w prawo mocarstw neutralnych, którego my apostołami jesteśmy, i w wolność mórz, którą nam zasłaniać należy. Dla tego je też cała Francya odpycha; gdy tu, jak Pan Dupin słusznie uważa, nie o przemijające zdanie, ale o trwały idzie interes. Gdy Francya i Anglia w ścisłém z sobą żyły przymierzu, i gdy prawo przetrząsania okrętów zaprzyjaźnionemu powierzono narodowi, nadużywali go marynarze angielscy w taki stopień, że się okrętom naszym nienawistném i nieznośném stało. Czyli więc teraz, gdzie te dwa narody nie zupełnie sobie ufają, mogą okręty angielskie prawo przetrząsania naszych zatrzymać? Pan Guizot żądał, aby protokół otwarty zostawiono, w nadziei, że prędzéj lub późniéj potrzebne mu na ten cel przyzwolenie wyłudzić potrafi. Opinia publiczna żąda natomiast, aby protokół ten zamknięto, i ani Panu Guizotowi, ani komukolwiek innemu nie przyznaje prawa wiązania rąk Francyi wbrew jéj woli. Ztądto ów kłopot Ministeryum. Pan Guizot przyobiecał widocznie nieuważnie coś takiego, czego mu Francya dotrzymać nie dozwala. Równie jasną jest rzeczą, że Francya tylko przez rozpuszczenie Ministeryum z tego położenia wydobyć się może. Kiedy i jak zmiana ta nastąpi, tego przepowiedzieć nie możemy. Wykazujemy tylko potrzeby kraju, a władz rządowych lub obiorców będzie rzeczą, zaradzić wykazanemu złemu."

Anglia.

Z Londynu, dnia 21. Maja.

Na posiedzeniu towarzystwa statystycznego pod przewodnictwem Lorda Sandon, P. Weid urzędowy złożył rapport o nieszczęśliwych przypadkach na kolejach żelaznych zdarzonych. W jednéj połowie r. 1841. jechało na 50 kolejach żelaznych Anglii i Irlandyi 9,122,613 osób, z tych 1,530,040 w powozach pierwszéj rangi, 4,144,169 w powozach drugiéj, 2377745 w powozach 3ciéj klassy, a 1,090,659 osób w nieklassyfikowanych wozach. Liczba użytych do tych transportów pociągów wynosiła ogółem 99,422, więc na każdy pociąg po 913 osób w przecięciu przypada. Szybkość wynosiła w przeciągu, nierachując zatrzymania w drodze, 21—22 mil angielskich czyli przeszło 4½ mil niemieck. na godzinę, podobnie jak w Niemczech. — Co do liczby nieszczęśliwych przypadków, zdarzyło się tych od Sierpnia 1840 r. aż do ostatniego Grudn. 1841 na wszystkich kolejach żelaznych 204, z tych 79 przypada na owe 5 miesięcy r. 1840., a 125 na r. 1841; przy 95 owych nieszczęśliwych przypadków żaden podróżny nie został uszkodzony, tylko urzędnicy kolei. Przy tych 204 przypadkach bez winy podróżnych, 46, przez własną winę 23, a oprócz tego 46 osób zatrudnionych przy służbie kolei, życie postradało. Porównanie okazuje, że liczba nieszczęść w r. 1841. w stósunku z przygodami ostatnich 5 miesięcy w 1840. r., o ⅓ się zmniejszyła, i że przyjąwszy, że ogół passażyerów za rok 1841. w dwójnasób tyle wynosić będzie jak liczba passażyerów pierwszéj roku tego połowy to jest 18,245,226, jedno nieszczęście na 145,963 podróżnych przypada, przyczém jeszcze uważamy, że wielka część przypadków nieszczęśliwych przez zapadnięcie się ścian z ziemi usypanych powstała. Zadowalnia nas ta okoliczność, iż liczba nieszczęść sprawionych przez kollizye t. j. przez złe kierowanie i nieostrożność maszynistów, w ostatnich 9 miesiącach r. 1841. tylko 5 wynosiła, podczas kiedy liczbę ich dawniéj w 8 miesiącach na 17 podają. Na wszystkich kolejach jest obecnie 605 lokomotyw o 6 kołach, a 224 o czterech; pierwsze w ogólności na pierwszeństwo zasługiwać się zdają, przecież nie należy przepomnieć, że z dwóch kolei, gdzie najmniéj było przypadków nieszczęśliwych, t. j. na Londyńsko-Birminghamskiéj i wielkiéj kolei łączącéj, jedna wyłącznie tylko sześcio-kołowe, a druga cztéro-kołowe lokomotywy miała. P. Weid jest więc tego zdania, że dotychczaso-

we doświadczenia do zakazania lokomotyw o 4 kołach nas nie upoważniają.

Plantacye herbaty w kraju Assam, mówi Sun, według urzędowych raportów, dostarczą wkrótce tyle herbaty, że ta wystarczy na potrzeby wszystkich krajów.

Z dnia 24. Maja.

Przedmiotami głównemi, które wczoraj uwagę Izby niższéj zajmowały, były przekupstwa przy wyborach parlamentowych i wniosek Pana Milesa względem zmienienia zastrzeżeń taryfy, dotyczącéj się wprowadzania na rzeź przeznaczonego bydła. Najważniejszym punktem w obradach nad pierwszą sprawą było oświadczenie Sir Rob. Peela, że gotów wszelkiemi siłami przyłożyć się do zniesienia nadużycia, podkopującego powagę Izby niższéj. Oświadczenie to zgadza się ze wszystkiém, co Sir R. Peel uczynił od dnia, w którym się zobowiązał popierać i utrzymać ustawę parlamentową, ustaloną przez bil reformy. Jego dawniejszy bil względem roztrząsania spornych wyborów wystawia zakres przekupstwa w całéj swéj ohydzie i bliski był przyjęcia z strony Izby. Sądzą, że go teraz znowu w zmienionéj nieco formie Izbie przełoży. Zdaje się wprawdzie, że przy tém na łonie własnego stronnictwa na niejaki natrafi opór, ale większość konserwatystycznych dzienników owę oppozycyą za tak małoznaczną i pogardy godną poczytuje, iż nawet na wspomnienie nie zasługuje. Czcigodny zaś charakter przypisują owe dzienniki téj części stronnictwa konserwatystycznego, od którego wczoraj wniosek przeciw zmniejszeniu cła od bydła na rzeź przeznaczonego wyszedł. Są to po większéj części reprezentanci hrabstw, zatém zastępcy rólnictwa i hodowania bydła. Pan Miles uczynił więc wniosek w imieniu tychże, aby opłatę od zagranicznego, do Anglii na rzeź wprowadzanego bydła podług wagi, nie zaś podług sztuki ustanowiono. Sir R. Peel i Pan Gladstone przemówili z strony Ministeryum przeciw temu i starali się raz jeszcze wykazać, jak bezzasadna jest obawa rólników, aby się targi angielskie zagranicznem bydłem nie przepełniły. Porównanie z prawami zbożowemi nie da się tu uzasadnić; obłąkało ono owszém tylko wieśniaka; na targu zbożowym musiałby producent angielski z całym światem współubieganie wytrzymać, gdy zboże nawet od Antipodów z stósunkowo bardzo małoznacznemi kosztami i bez wielkiej straty w przewozie może być sprowadzane, podczas gdy z bydłem żywém rzecz ma się inaczéj. Sprowadzanie bowiem tegoż z małéj odległości przynajmniéj dwa razy tyle kosztuje, a z dalszych stron nawet się to zrobić nie da, ponieważby bydło w drodze bardzo ucierpiało, i część nawet tegoż na drodzeby padła. Po dłuższych obradach przystąpiono do przegłosowania i za wnioskiem Pana Milesa było tylko 113, a przeciw temu 380 głosów, a tak większością 267 odrzucono go.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 13. Maja.

Kongres ukończył swoje rozprawy nad budżetem. Summa, jaka według kontraktu przedślubnego wyznaczoną była Królowéj Krystynie przez jéj zmarłego małżonka, została z budżetu wykreśloną.

Ogłoszono właśnie prawo przez Kortezy uchwalone, a przez Regenta zatwierdzone, mocą którego cały majątek D. Karlosa, ma być użyty na wynagrodzenie tych osób, które podczas wojny majątek swój potraciły.

Napady rozbójników na dyliżansie pomnażają się w sposób zatrważający.

Marynarka hiszpańska składa się teraz z 1 okrętu liniowego, 4 fregat, 1 korwety, 9 brygów, 9 galiot i 4 parostatków.

Austrya.

Z Wiednia, dnia 15. Maja.

Wczoraj utworzyła się tu pewna uroczystość, z powodu przybycia tu z Brünn przeznaczonego do tutejszéj załogi batalionu na kolei żelaznéj. Przeszło 20,000 publiczności zebrało się na około stacyi kolejowéj. N. Cesarz, Arcyxiążęta i wiele znakomitych osób było obecnych. Batalion liczył 824 ludzi i zajmował 24 wagonów po 37 ludzi, które otwarte i w ten sposób były urządzone, że kolejno połowa żołnierzy mogła siedzieć. Batalion wyruszył z Brünn o godzinie 6. rano, zatrzymał się przez pół godziny w Florisdorf, a o godzinie 1. w południe przybył do Wiednia. W zwyczajnych pochodach potrzebowałby 8 dni czasu. Za swém przybyciem stanęli żołnierze na wagonach i byli przez Cesarza obejrzeni. Wysiadanie trwało 3 do 4 minut, poczém zaraz batalion w paradzie defilował. Jestto nowa próba przyszłego wielkiego wpływu kolei żelaznych co do wojska.

Arcyxiężna Zofia powiła wczoraj szczęśliwie syna.

Egipt.

Z Alexandryi, dnia 6. Kwietnia.

Mehmed Ali nałożył teraz podatku wywozowego po 500 piastów od każdego niewolnika. Zamierza on przez to zmniejszyć wywóz i powiększyć ludność Egiptu, która w ostatnich czasach przez wojnę i zarazę morową znacznie się zmniejszyła. Pomimo to jednakże, od wielu przeznaczonych do Konstantynopola niewolników opłacono już tak wysokie

cło, a Konsulowie pozwolili nawet, ażeby europejskie okręty pod banderą ich kraju przyjmowały tego rodzaju ładunki.

Belgijski Konsul Jlny Blondel odbywa od kilku miesięcy podróż naukową po Abysynii, gdzie atoli miał nieszczęście dostać się do pokolenia, które prowadzi wojnę z Egiptem. Naczelnik tego pokolenia, mając P. Bondel w podejrzeniu, od kilku miesięcy trzyma go w niewoli. Ale teraz wojska egipskie spotkawszy się z tém nieprzyjacielskiém pokoleniem, zabrały do niewoli jednego z ich dowódzców, a Mehmed Ali dał rozkaz, aby go uwolniono tylko w zamian za Pana Blondel.

Indye Wschodnie.

Z Bombaju, dnia 1. Kwietnia.

Następujący list z Peschaueru z d. 18. Lutego daje nam wyobrażenie o trudnościach, jakie Anglicy w wyprawie przeciw Afghanom będą mieli do pokonania. „Stoimy obozem przy wstępie do Keberskiego wąwozu, który armia z trudnością tylko przebywać może. Ledwo trzech ludzi zdoła obok siebie postępować i to między stromemi skałami z jednéj a okropną przepaścią z drugiéj strony. Szczyty gór wieczny śnieg okrywa, a mieszkańcy tychże trudnią się rozbojem. Dnia 14. Lutego stanęliśmy u tego przesmyku, i zastaliśmy tam odpartą przez krajowców brygadę, która wielkie poniosła straty. Krajowcy uderzyli na naszych żołnierzy po trzechdniowym pochodzie; taktyka ich na tém się zasadza, że nieprzyjaciela w najniebezpieczniejsze wabią miejsca, a potém za skałami ukryci nań nacierają. Jeńców zabijają, a głowy ich na trzciny bambusowe zatknięte wojsku naszemu pokazują. Generała jednego kula w szczękę trafiła; Major brygady utracił nogę, 500 ludzi było ranionych lub zabitych, 80 wielbłądów padło. Służba nasza jest bardzo przykra. Peschauer jest bardzo pięknem miastem, ale otaczają ją niestety szubienice, na których 20 do 30 ludzi powieszonych wisi.«

Ceny targowe w mieście Poznaniu.	Dnia 30. Maja 1842. r.					
	od			do		
	Tal.	sgr.	fen.	Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy szefel	2	20	—	2	21	—
Zyta dt.	1	11	—	1	12	—
Jęczmienia dt.	—	22	6	—	23	—
Owsa . dt.	—	20	—	—	22	—
Tatarki dt.	—	22	6	—	23	—
Grochu . dt.	1	6	—	1	7	6
Ziemiaków dt.	—	8	—	—	9	—
Siana cetnar	—	25	—	—	26	—
Słomy kopa	8	—	—	8	5	—
Masła garniec	1	25	—	1	27	6
Spirytusu beczka	—	—	—	—	—	—